

Małgorzata Zadka (<https://orcid.org/0000-0002-4232-1924>)

Uniwersytet Wrocławski

## **Zastosowanie łacińskiej terminologii gramatycznej do opisu polskiej koniugacji w XVII-wiecznych podręcznikach gramatyki języka polskiego – na przykładzie podręczników Menińskiego i Malickiego**

Pierwsze próby opisanie systemu gramatycznego języka polskiego sięgają XV wieku, przynosząc początkowo traktaty ortograficzne, zestawienia słów i zwrotów czy wzory listów. Od XVI wieku te cząstkowe ujęcia przeplatają się coraz bardziej z mocno już usystematyzowanym w tym czasie sposobem nauczania łaciny, budując pierwsze modele języka polskiego na podstawie łacińskiego wzoru. Opracowując pierwszą gramatykę języka polskiego w 1568 roku, Piotr Statorius-Stojeński sięgnął przede wszystkim do formuły stworzonej przez Aeliusa Donata w IV wieku, ale nadal żywej w tradycji dydaktyki łaciny także w XVI-wiecznej Polsce. Poza samą *Ars grammatica* Donata, najprawdopodobniej opierał się także na *Grammatices rudimenta seu octo partium orationis examen* Stanisława Zaborowskiego (1518), *De grammatica libri duo* Jana Hontera (1532) czy *Aelii Donati doctissimi grammatici de barbarismo libellus* Jana Cervusa (1533)<sup>1</sup>. Idąc za tą tradycją, Statorius podzielił swoją gramatykę na kilka zasadniczych części tematycznych: *Nomen*, *De Pronomine*, *De Verbo*, etc., każdą z nich egzemplifikując bogatym wyborem przykładów, zaczerpniętych zarówno z literatury, jak i świadectw żywej mowy codziennej<sup>2</sup>. Analogicznie postępowali jego następcy, z braku polskiej terminologii gramatycznej wykorzystując nazwy i kategorie łacińskie, co nieuchronnie powodowało przenoszenie pewnych zjawisk obecnych w łacinie do opisu języków narodowych, nawet jeśli się w nich

---

<sup>1</sup> W. Kuraszkiewicz, R. Olesch, *Piotr Statorius-Stojeński o polskim języku literackim (Polonicae grammatices institutio, 1568r.)*, [w:] W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 384–408, tu: 389–390.

<sup>2</sup> „Co najmniej 75% materiału polskiego w gramatyce Stojeńskiego pochodzi z *Wizerunku* i że jest ona rzeczywiście pierwszą monografią języka Reja”, P. Zwoliński, *Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja („Wizerunek” M. Reja z 1558 a „Polonicae grammatices institutio” P. Stojeńskiego z r. 1568*, [w:] P. Zwoliński, *Szkice i studia z historii slawistyki*, Wrocław 1988, s. 139–168, tu: 140). Pozostały materiał pozyskany został przez Statoriusa z *Fraszek* Jana Kochanowskiego, *Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego i polszczyzny potocznej (W. Kuraszkiewicz, R. Olesch, op. cit., s. 407).

nie znajdowały<sup>3</sup>. Jako że zarówno autorami, jak i adresatami pierwszych gramatyk byli cudzoziemcy, głównie Niemcy, opisy kategorii gramatycznych były pisane po łacinie lub po niemiecku, a jedynie przykłady konkretnych form i konstrukcji były podawane po polsku.

Nie tylko gramatyka Statoriusa, jako pionierskie przedsięwzięcie, doczekała się szczegółowych opracowań i analiz. Także późniejsze podręczniki Mikołaja Volckmara, Jeremiasza Roterera, Karola Woyny, a także innych średniopolskich gramatyków są dobrze opracowane<sup>4</sup>. Nadal jednak pozostają teksty, które nie zostały dogłębnie zbadane i przeanalizowane.

Celem niniejszego artykułu jest analiza dwóch XVII-wiecznych gramatyk języka polskiego: *Grammatica seu institutio Polonicae linguae* Franciszka Mesgnien-Menińskiego (1649) i *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae* Bartłomieja Kazimierza Malickiego (1699)<sup>5</sup>. Pierwsza z nich jest żywo obecna w dyskursie historyczno-językowym, a także ceniona jako wartościowe źródło wiedzy o dawnej polszczyźnie. Druga pozostaje praktycznie nieznaną. Chcę więc zestawzić ze sobą te dwa podręczniki, które oddziela pół wieku, a łączy wspólny język odniesień: Meniński był Francuzem i to język francuski jest przywoływany, ilekroć autor nie może znaleźć pełnej analogii między polskimi i łacińskimi formami; Malicki, mimo że był Polakiem, także wspiera swoją wiedzę językową odniesieniami do francuszczyzny. Przy zdecydowanej przewadze języka niemieckiego jako punktu odniesienia w innych gramatykach, wyróżnia to te dwa podręczniki na tle pozostałych i warto zbadać, czy wpłynęło na podobne porządkowanie kategorii gramatycznych.

<sup>3</sup> A. Dąbrowska, *Od spadka do przypadka. Deklinacja rzeczownika w podręcznikach dla cudzoziemców – ujęcie diachroniczne*, „Studia Linguistica” XXXII, 2013, s. 65–90, tu: 66; H. Wiśniewska, *Metody opisu koniugacji polskiej w gramatykach XVII wieku*, „Studia historyczno-językowe” II, 1996, s. 201–208, tu: s. 203–204.

<sup>4</sup> A. Dąbrowska, op. cit.; R. Jefimow, *Stojeński i Volckmar. Przyczynek do dziejów polskiej gramatyki*, „Język polski” 43/4–5, 1963, s. 218–230; R. Jefimow, *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*, Gdańsk 1970; D. Ostaszewska, *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, praca zbiorowa pod red. U Burzywody, D. Ostaszewskiej, Katowice 2002; P. Zwoliński, *Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 7, 1956, s. 251–260 (cz. I)/8, s. 310–321 (cz. II)/9, s. 356–369 (cz. III); P. Zwoliński, *Najdawniejsze opracowanie...*s. 139–168, a także serwis internetowy: <https://gramatyki.uw.edu.pl/>.

<sup>5</sup> *Grammatica seu institutio Polonicae linguae, in qua etymologia, syntaxis, et reliquae partes omnes exacte tractantur, in usum exterorum edita. Authore Francisco Mesgnien Lotharingo, Dantisci, A.D. 1649*. W niniejszym artykule wykorzystano egzemplarz dostępny w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/484110/edition/390977>; Malicki Bartłomiej Kazimierz, *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae in gratiam serenissimi ac clementissimi polonorum regis Augusti II. per M. Bartholomaeum Casimirum Malitzki Philosophiae ac Doctorem Sacrae Regiae Majestatis Secretarium. Notatium aplicem. Demonstratus. Anno demonstratae Salutis 1699*. W niniejszym artykule wykorzystano egzemplarz dostępny w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/479846/edition/387640>.

Większość gramatyk epoki średniopolskiej (XVI–XVIII w.) ma podobny układ, rozpoczynając się od opisu ortografii i fonetyki, przez odmiany fleksyjne części mowy, aż po mniej lub bardziej obszerne uwagi o składni. Co ciekawe, w zachowanych podręcznikach widać, że opis kategorii *verbum* stanowił większe niż *nomina* wyzwanie dla gramatyków przez jej odmiennosć od koniugacji łacińskiej i większą trudność w stworzeniu spójnego modelu<sup>6</sup>. Zagadnienia związane z tą właśnie kategorią będą przedmiotem analizy. Poniżej przedstawiam kolejno uwagi dotyczące odmiany czasownika i składni, pochodzące z obu gramatyk. Ponieważ zależy mi na prześledzeniu toku wywodu w poszczególnych podręcznikach, zaplanowanego przez ich twórców, ograniczam do minimum własny komentarz w części opisowej, oddając głos samym autorom gramatyk. Kolejność prezentowanych zagadnień jest zgodna z układem oryginalnym. Ponieważ jednak koncentruję się na postrzeganiu i opisie form czasownikowych, pomijam części nie odnoszące się bezpośrednio do nich, a jednak umieszczone w części opisu czasownikowego, tj. *De adverbio* (Meniński, s. 103–108; Malicki, s. 86–87) oraz *De praepositione* (Meniński, s. 109–114; Malicki, s. 88–91), a także *De interiectione* (Meniński, s. 116) i *Sectio de reliquis partibus orationis* (Malicki, s. 91)<sup>7</sup>.

### Franciszek Mesgnien-Meniński

François Mesgnien urodził się ok. roku 1620 w Lotaryngii, kształcił się w Rzymie w zakresie języków orientalnych. Około 1647 roku przybył do Polski, gdzie pracował jako tłumacz i dyplomata; podróżował do Stambułu, a potem na Bliski Wschód. Na początku lat 60-tych XVII wieku przeniósł się do Wiednia, gdzie kontynuował pracę dyplomatyczną, a w 1680 roku opublikował *Thesaurus linguarum orientalium, Turcicae, Arabicae, Persicae*. Po otrzymaniu od króla Jana III Sobieskiego polskiego szlachectwa, dodał do swojego nazwiska spolszczoną wersję – Meniński, którą posługiwał się do śmierci w Wiedniu, w 1698 roku<sup>8</sup>.

*Grammatica seu institutio Polonicae linguae, in qua etymologia, syntaxis et reliquae partes omnes exacta tractantur; in usum exterorum edita* została wydana w Gdańsku, w drukarni Georga Förstera, w 1649 roku. Rozpoczyna się ona dedykacją dla patronów autora, Michała Kazimierza i Aleksandra Ludwika Radziwiłłów, oraz przedmową skierowaną do czytelnika. Dalej następuje 140 numerowanych stron. Układ gramatyki jest typowy i wykazuje znajomość nie tylko tekstu *Polonicae*

<sup>6</sup> R. Jefimow, *Z dziejów języka polskiego...*, s. 97–98.

<sup>7</sup> Część materiału wykorzystanego w tym artykule pochodzi z niepublikowanej pracy magisterskiej, pt. *Wpływ struktury gramatyki języka łacińskiego na przedstawienie gramatyki języka polskiego w XVII wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Dąbrowskiej, Wrocław 2004

<sup>8</sup> Z. Abrahamowicz, *Mesgnien-Meniński Franciszek (1620–1698)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Kraków 1975, s. 464–466.

*grammatices institutio* Statoriusa, ale też *Compendium linguae Polonicae* Volckmara czy *Schlüssel zur polnischen und teutschen Sprach* Roter<sup>9</sup>.

Układ tekstu jest także typowy dla gramatyki łacińskiej, można wyróżnić następujące części:

*De Litteris* (strony 1–8)

*De Nomine* (9–48)

*De Pronomine* (48–55)

*De Verbo* (55–102)

*De Participio* (102)

*De Adverbio* (103–108)

*De Praepositione* (109–114)

*De Coniunctione* (114–115)

*De Interiectione* (116)

*De Syntaxi* (119–140)

Poniżej zostaną szczegółowo omówione kwestie związane z odmianą form czasownikowych i składnią.

### *De Verbo*

Meniński wspomina o dwóch rodzajach czasowników: activa i neutra (s. 55): act. miłuję / *amo*, neutr. obawiam się / *timeo*<sup>10</sup>. Neutra oznaczają tu zarówno czasowniki zwrotne, jak i nieprzechodnie, a ujęcie ich we wspólną kategorię wynika z tego, że są to formy, które nie wpasowują się ani w łacińskie activum, ani passivum<sup>11</sup>. U Statoriusa jako neutra występują zarówno biegam & bieżę / *curro*, ale też zimno mi / *algeo*, *frigeo* (dosłownie po łac. *frigus mihi*)<sup>12</sup>.

Według Menińskiego nie ma w polszczyźnie form pasywnych, które zastępuje się, używając formy opisowej ze słowem posiłkowym być. Meniński wyróżnia też dwa typy czasowników: inchoativa (czasowniki wyrażające początek jakiejś czynności, wchodzenie w stan), które zakończone są na -ieie, np. siwieie / *canesco*, chudnę / *marcesco* oraz frequentiva (wyrażające czynność powtarzającą się) zakończone na -am, które można przetłumaczyć poprzez dodanie do czasownika słowa *soleo* [mam zwyczaj], nie jak łacińskie frequentativa zakończone na -tare/-sare.

<sup>9</sup> R. Jefimow, *Z dziejów języka polskiego...*, s. 23; E. Stankiewicz, *Grammars and Dictionaries of the Slavic Languages from the Middle Ages Up to 1850: An Annotated Bibliography*, Berlin 1984.

<sup>10</sup> Mimo że obie omawiane gramatyki cechuje zróżnicowanie krojów czonek dla treści w poszczególnych językach (inaczej zapisany jest tekst łaciński, inaczej polskie i francuskie przykłady, jeszcze inaczej ich łacińskie tłumaczenia), w niniejszym artykule to zróżnicowanie nie zostało zachowane. Żeby móc odnieść się do oryginalnych form wyrazów, nie zawsze konsekwentnie używanych, zastosowano transliterację zamiast transkrypcji.

<sup>11</sup> *Donati Ars Grammatica*, [w:] *Grammatici Latini IV (Probi Donati Servii)*, H. Keil (ed.), Lipsk 1864, s. 355–402, tu: s. 360, także 382.

<sup>12</sup> P. Statorius, *Polonicae grammatices institutio. In eorum gratiam, qui eius linguae elegantiam cito et facile addiscere cupiunt*, Apud Mathiam Wirzbietam, Typographum Regium, Cracoviae 1568.

Siadam / *soleo sedere* ale: siedzę / *sedeo*; bywam / *soleo esse* ale: iestem / *sum*. Nie wszystkie te wyrazy kończą się na -am, możliwe jest też zakończenie -iewam: szukam/szukiwam, mam/miewam.

Łacińskie *meditativa* (czasowniki dezyderatywne zakończone na *-urio*), nie mają w polszczyźnie osobnej formy i zastępuje się je konstrukcją: chce mi się + bezokolicznik: chce mi się jeść / *esurio*, *volo comedere*, *vult mihi se comedere* (to znaczenie przedstawia się opisowo).

Meniński stwierdza, że Polacy *modos totidem habent quot Latini* [s. 56] – trybów tyleż mają ile mówiący po łacinie: *indicativum*, *imperativum*, *optativum*, *subiunctivum* et *infinitivum*. W trybie oznajmującym (w *indicatiwie*) występuje sześć czasów: *Praesens*, *Imperfectum*, *Perfectum*, *Plusquam perfectum*, *Futurum I* (opisowe), *Futurum II* [s. 57]. Wspomina o istnieniu liczby podwójnej, ale zaznacza, że używana jest rzadko. Przy czasowniku *być* podaje jednak odmianę dla wszystkich trzech liczb:

sg – jestem / *sum*, jesteś, jest

du – *jesteswa / sumus duo*, *jestesta* (to rzadka forma)

pl – *jestesmy / sumus*, *jestescie*, są

natomiast odmianę, w której końcówki osobowe dodawane są nie do czasownika, ale do zaimka osobowego, wskazuje tylko dwie liczby:

*jam*, *tyś jest* (*tyś bogaty*), *-śmy*, *-ście* (*ubodzysmy*, *bogaciście*)

Spośród czasów dokonanych (*praeteriti*) wyróżnia *imperfectum* i *perfectum*. W nich również wyodrębnia trzy liczby:

byłem

byłaśwa/byłaśta (zaznacza, że w użyciu jedynie u Mazowszan)

byliśmy, byłyście;

dla rodzaju nijakiego:

byłom, byłoś, było

byłyśmy, byłyście, były [s. 59 i 60]

-m może występować zamiennie z -ch (byłych)

pperf: byłem był

fut I: *będę/ ero*

bezokolicznik podaje dla czasu teraźniejszego (*bydź* albo *być / esse*) i przyszłego (*mieć być / fore*)

[s. 61] dla czasownika *umieć*:

umiem, umiewa, umiemy

czasy dokonane:

umiałem [odpowiadające zarówno łacińskiemu *perfectum* (*scivi*), jak i *imperfectum* (*sciebam*)], umiałam, umiałom

w liczbie mnogiej a stojące przed i przechodzi w e: umiałem → umieliście, umieli

pperf: umiałem był / *sciveram*

fut I: będę umiał / *sciam*; rzadko używany jest bezokolicznik zamiast formy czasu przeszłego, chyba że w wyrażeniu typu: y umieli y umieć będą / *sciverunt et scirent*

dla czasownika gniewać podaje też formę futuri II:

fut I: będę się gniewał

fut II: rozgniewam się

pperf: rozgniewałem się był

Stwierdza istnienie trzech koniugacji:

I wyrazów zakończonych na -em [s. 61] umiem

II na -am [s. 72] czytam

III na -ę [s. 80] miłuję

Mimo że w obrębie rozdziału *De verbo* wyszczególniona została osobna kategoria *De participio* (s. 102), Meniński wskazuje, że odmieniają się one tak samo jak przymiotniki. Podaje jednak poszczególne formy przy odmianie poszczególnych koniugacji. Wyróżnia participium praesentis (activi): (s. 68) umiejący, albo częstsze umiejąc, umiejąca, umiejące / *sciens*; a także participium praeteriti (passivi): umiany, -a, -e / *scitus*, -a, -um. Osobnej formy dla participium futuri nie ma, ale można stworzyć konstrukcję złożoną z bezokolicznika i słowa mieć / *debere*:

kto ma umieć / *sciturus* (to łacińskie part. fut. act., dla lepszego zrozumienia opisowej konstrukcji polskiej autor daje też dosłowne tłumaczenie: *qui debet scire*)

[s. 71] rozumiejący & zrozumiejący / *intelligens*

rozumiany & zrozumiany (zrozumian) / *intellectus*

[s. 74] czytający & czytając / *legens*

czytany & przeczytany / *lectus*

Omawiając imiesłowcy, zauważa też lakonicznie, że w miejsce łacińskiego supinum w języku polskim używa się bezokolicznika: umieć / *scitum* [s. 68].

*De Coniunctione* [s. 114]

Meniński wymienia spójniki (*coniunctiones*):

- *copulativae* (łączne): y, á;
- *disunctivae* (rozłączne): ábo/álbo, lubo/lub/bądź, podobno, ieśli/czyli;
- *adversativae* (przeciwstawne): ále, á/zás/zásię, wszák, lecz, iednák, wždy, przećie, ácz, áczkolwiek, chociasz, lubo, gdy, ieśli, chyba;
- *causales* (przyczynowe): bo/bowiem/álbowiem, iż/że, poniewasz/gdyż, by/aby/żeby;
- *ratiocinativae* (wynikowe): przeto/przetoż, áták/tedy/to, dlatego, dla czego/záczym, zwłaszcza, á zwłaszcza;
- *expletivae* (przyzwalające): wprawdzieć / *quidem*.

Część dotyczącą spójników kończy uwaga, sugerująca brak szczególnych zasad szyku dla spójników w języku polskim: *De ordine coniunctionum nihil dicendum est, cum omnes clausulas principio collocari nihil prohibeat* [s. 114], będąca niemal dokładnym powtórzeniem zdania, które kończy rozdział dotyczący spójników

francuskich w *Grammatica Gallica* Antoine'a Cauchie<sup>13</sup>: *De ordine [coniunctionum] nihil dicendum venit, cum omnes clausulae principio collocari nihil prohibeat.* [s. 115]. Wskazuje to, że nie tylko wczesne gramatyki języka polskiego były źródłem, na jakim oparł się Meniński, ale też i łacińskie gramatyki języka francuskiego.

*De Syntaxi* [s. 116]

Część gramatyki poświęcona składni rozpoczyna się zbiorem ogólnych przykładów typowych konstrukcji i sformułowań, także zwrotów grzecznościowych, np. Jego Krolewska Mość, Naiśniejszy Krolewicz [s. 117], Day Boże dobre zdrowie Wászeci [s. 119], etc. Pozostała część została podzielona na dziewięć części, wyliczających zależności składniowe poszczególnych części mowy: rzeczowników wraz z przymiotnikami, liczebników, zaimków, czasowników, imiesłowów, przysłówków, przyimków, spójników i wykrzykników.

Część *De Syntaxi* kończy uwaga, że w języku polskim nie istnieje konstrukcja *ablativus absolutus*, ale jest wyrażana na inne sposoby [s. 138]: *Non habent Poloni ablativum absolutum, sed illum ut plurimum reddunt per:*

1. Gerundium czasu przeszłego, zakończone na -szy, np.: skończywszy przemowę swoje poszedł / *finita concione abijt*<sup>14</sup>; uczyniwszy to poiechali / *hoc facto descenserunt*,

2. Dodaje się także gdy: Gdy dąb upadnie, każdy drwa zbiera / *cadente quercu omnes ligna colligunt*,

3. Za pomocą omówienia: za panowania / *regente*,

Jest to więc próba stworzenia odrębnej kategorii logicznej zamiast gramatycznej – odzwierciedlenia w polszczyźnie sensu konstrukcji łacińskiej, która nie ma swojego bezpośredniego odpowiednika w strukturze języka.

W ramach *De Syntaxi* znajduje się część *De Verbo Passivo* [s. 138]

Po czasownikach w stronie biernej daje się wyraz w genetivie z przyimkiem od, np.:

kto od Bogá umiłowan, często od ludzi iest nienawidzon / *qui à Deo amatur, saepè ab hominibus spernitur.*

*Tryby*

Zastosowanie optatiwu i subiunctiwu jest według Menińskiego takie samo jak w łacinie, ale najczęściej tryby te mieszają się ze sobą i używane są zamiennie [s. 57]. Odpowiednie formy tworzy się z trzeciej osoby czasu przeszłego dokonanego (perf) i słowa posiłkowego *boday* / *utinam*, *aby* / *ut* albo słów o podobnym znaczeniu. Przykłady optatiwów:

<sup>13</sup> *Antonii Caucii Grammatica gallica, suis partibus absolutior, quam ullus ante hunc diem ediderit. Parissis 1570.*

<sup>14</sup> Pisownia oryginalna. Dla lepszego odzwierciedlenia wyglądu tekstu oryginalnego i użytych w nich form wyrazów, przytaczam cytaty w transliteracji.

[s. 60] Sg. Bodałem był, bodaieś był, boday był / *utinam sim, sis, sit (fuerim)*; Pl. Bodaiesmy byli, bodaieście byli, boday byli

[s. 64] Także: obym był, bym był, był bym, był byś, był by

Rzadko używana liczba podwójna: byśwa była, bysta była (tej formy raczej zaleca unikać)

Pl. Bysmy/byście byli

Używane w zwrocie: Boże day; day Boże abym umiał, abyś umiał / *faxit Deus est*

Optativus w Imperfectum:

Obym umiał, umiałbym / *scirem*; radbym umiał / *libenter scirem*

Boday / *utinam* (bodaybym umiał)

Optativus w Plusquamperfectum:

Obym był umiał, obyś był umiał / *utinam scivissem*

Bodałem był umiał, bodaieś był umiał

Według Menińskiego czasy przeszłe często zlewają się i używane są wymiennie lub z drobnymi modyfikacjami: umiałbym dla oddania *scivissem* [ppperf] a umiałbym był dla *scirem* [imp].

Subiunctivus, jak powiedziano, jest całkiem podobny do optatiwu, ale różnią go inne partykuły stawiane przed nim.

Wprawdzie gdy odpowiada łacińskiemu *cum*, ale w przeciwieństwie do spójnika łacińskiego we wszystkich wypadkach wymaga indicatiwu. Wyjątkiem jest, gdy używa się go zamiast jeśli / *si*, bo wtedy oznacza subiunctivus praes., które jest rzadkie. Można też dać czasownik dokonany bez partykuły i użyć słowa *byle*:

Umiałbym / *scirem*, ale: bylebym umiał / *si modo scirem*; *pourueque ie sceusse*. Także: byłem umiał, byleś umiał, byle umiał.

Meniński podaje, że polskie spójniki *aby* i *żeby* odpowiadają łacińskiemu *ut*, konstrukcja z nimi wydaje się identyczna w polskim i łacińskim, ale dołącza się inną trzecią osobę indicatiwu perfecti w każdym z nich. *Ut* rządzi dwoma czasami: praesens i imperfectum, chyba że się go stosuje w funkcji *que* francuskiego, albo *quod*. Te czasy obowiązują również po *ita*, *tam*, *talis*, *tantus* itp.

W tej sytuacji nie mówimy po polsku *aby/żeby* (choć w łacinie byłoby tu *ut*), ale *że/iż* / *que* i następuje po nich indicativus:

Tak trudny, że go nigdy nie mógł pojąć / *tam difficilis ut it numquam capere potuerim*.

Używamy *żeby/aby* po czasownikach i łączymy z dalszą częścią następująco:

Sg. Abym umiał, umiała, umiało / *ut sciam (ut scirem)*; abyś umiał, aby umiał

Pl. Abysmy umieli, abyście umieli, aby umieli

Można też znaleźć: abym był umiał.

Subiunctivus w Imperfectum:

Może być wyprowadzone z czasów dokonanych: umiałbym, umiałbyś

Bardziej odpowiada dawnemu imperfectum francuskemu: *ie scaurois*, tu *scaurois*.



Zresztą można stawiać przed nim różne partykuły dla różnych czasów: choć, chociaż (albo chociaż) / *etiamsi*, jeśli (jeżeli) / *si*, gdy (kiedy) / *si*, byle / *modo*, *dummodo*  
Choćbym umiał, choćbyś umiał / *etiamsi sciem*  
Kiedybym umiał, kiedybyś umiał / *si scirem*

Subiunctivus w Perfectum występuje rzadko i najczęściej zlewa się z imperfectum lub pperf. W Plusquamperfectum tak samo stosuje się go jak imperfectum albo dokonane.

Futurum:

Meniński wskazuje też, że Subiunctivus właściwie nie tworzy gramatycznych form czasu przyszłego, ale zamiast futurum używa się form czasu przyszłego dokonanego, jeśli jest, stawiając przed nim *gdy* albo *kiedy* / *cum*, *nim* / *antequam*, *jak* / *postquam*, *skoro* / *statim* *antequam*, np.:

Gdy będę umiał, będziesz umiał [znów spojrzenie z perspektywy składni, a nie morfologii]

[s. 70] Bodaiem rozumiał (obym rozumiał) / *utinam intelligam (intelligerem), putem (putarem)*

Bodaiem zrozumiał (obym zrozumiał) / *utinam intelligam & intelligere*

Subiunctivus w Plusquamperfectum:

Bodaiem był rozumiał & zrozumiał / *utinam intellexissem*

[s. 81] Miłowałbym/umiłowałbym / *amarem*

[s. 100] strony biernej: Sg. Boday mię miłowano (umiłowano) / *utinam amer*; Pl. Boday nas miłowano (umiłowano) / *utinam amemur*

*Gerundia*

Meniński częściowo utożsamia imiesłów czasu przeszłego (*participia praeteriti*) z łacińskim gerundium:

dogoniwszy / *assecutus* [part. perf. pass]

umiłowawszy / *cum amassem (postquam amassem)*

/ *amasses*

/ *ayant aime*

jednak gdzie indziej pisze o gerundiach i participiach jako odrębnych formach:

[s. 61] gerundium od czasownika być podaje bycia (albo być) / *d'estie*

będąc / *cum sim*

bywszy / *cum fuerim*

podczas gdy participium to będący

Samemu gerundium poświęca też osobny rozdział:

[s. 67] Umienia / *sciendi*, ale zaznacza, że to rzadka forma, jest właściwie dopełniaczem od słowa umienie i trudno podać regułę odmiany. Niekoniecznie musi przyjmować formę part. pass. (przez pass. rozumie nie stronę bierną, ale aspekt dokonany – praeterita)

Często w funkcji gerundium występuje bezokolicznik, wtedy, według Menińskiego, konstrukcja jest lepsza i częściej używana: czas umieć / *tempus est sciendi* zamiast czas umienia.

Żeby stworzyć gerundium praeteriti należy zamienić końcówkę 3. os. lp. z -łem na -szy, jeśli temat czasownika zakończony jest na spółgłoskę albo z -łem na -wszy, jeśli kończy go spółgłoska: umiawszy od umiałem; iadszy od iadłem.

Nie ma właściwie odpowiednika łacińskiej formy zakończonej na -*dum*, ale używa się polskiego słowa z przyimkiem: do umienia / *ad sciendum* albo: dla umienia / *propter sciendum*

[s. 68] wiedzenia / *sciendi*, wiedząc / *sciendo* albo *sciens*

[s. 71] rozumienia & zrozumienia / *inelligendi*  
rozumiejąc & zrozumiejąc / *intelligens*

Gerundia dla czasów dokonanych (*praeterita*):

[s. 72] rozumiawszy & zrozumiawszy / *cum intellexerim*, ayant entendu  
iedzenia & ziedzenia / *comedendi*

iedząc & ziedząc / *comedendo* & *comedens*

iedzony & ziedzony / *comestus*

iadszy & ziadszy / *cum comederim*

[s. 76] rzucania & porzucenia, rzucany & porzucony, rzucawszy & porzuciwszy

[s. 81] miłowania / *amandi*

miłowany / *amatus*

miłując / *amanter; amando*

miłowawszy & umiłowawszy / *cum amaverim*

### *Gerundiva*

W ramach odmiany form *De verbis passivis*<sup>15</sup>, dla futurum Meniński wskazuje konstrukcję, która wydaje się dokładnym tłumaczeniem łacińskiej składni *coniugatio periphrastica passiva* [s. 100], jednak nie używa tej nazwy ani nie wspomina, że odnosi się do użytego w łacińskim przykładzie gerundivum:

*Amandus sum* / miałem mię miłować

*Amandus est* / trzeba miłować.

Tłumaczy, że taki zwrot odpowiada francuskiemu *il faut* (*il faut aimer*). Podobnie jak w Imperfectum: *amandum erat*, *il falloit aimer* / trzeba było miłować. Zaznacza, że trzeba często z tej konstrukcji wypada.

## Bartłomiej Kazimierz Malicki

Nie znamy roku urodzenia Bartłomieja Kazimierza Malickiego, ale wiemy, że był Polakiem oraz że ukończył Akademię Krakowską, gdzie od 1688 roku wykładał

<sup>15</sup> Mimo ponownego powtórzenia, że ani w polszczyźnie, ani w języku francuskim właściwie nie ma form pasywnych [s. 98].

na Wydziale Filozoficznym<sup>16</sup>. W latach 90-tych XVII wieku studiował w Paryżu, gdzie uzyskał stopień doktora medycyny, odwiedził też Rzym i Padwę. Po powrocie do Krakowa opublikował trzy dzieła gramatyczne: w 1699 roku *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae*; rok później *Klucz do języka francuskiego to jest gramatyka polsko-francuska* oraz w 1701 roku *Leksykon francusko-polski*. Wydany w 1699 roku w drukarni Mikołaja Aleksandra Schedla w Krakowie *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae in gratiam serenissimi ac clementissimi Poloniarum regis*, zadedykował królowi Augustowi II, zachęcając go do nauki języka polskiego, w celu zaskarżenia sobie sympatii polskich poddanych<sup>17</sup>. Po dedykacji autor umieścił pięciostronicową przedmowę do czytelnika, a sam traktat gramatyczny zawarł na kolejnych 99 numerowanych stronach.

Układ treści gramatyki jest następujący:

Tractatus I *De Pronunciatione, seu Accentu Polonico* (strony 1–6)

Tractatus II *De Ethimologia seu inflexione* (7–91)

Sectio I *De Articulis et Pronominibus* (7–11)

Sectio II *De accidentibus Nominum ac praesertim de genere et casu* (11–44)

Sectio III *De Accidentibus Verborum* (44–86)

Sectio IV *De Adverbio* (86–87)

Sectio V *De Praepositione* (88–91)

Sectio Ultima *De reliquis partibus Orationis* (91)

Tractatus de Syntaxi (92–98)

Tractatus de Prosodia (98–99)

W *Sectio III* Malicki podaje odmiany dla poszczególnych czasowników w określonych trybach (Indicativus, Imperativus, Subiunctivus, Infinitivus) i czasach (Praesens, Futurum, Perfectum, Plusquamperfectum i Imperfectum). Autor nie tyle chce stworzyć zwięzły wzór odmiany, ile wymienić wszystkie używane formy, najpierw dla często używanych czasowników:

[s. 44] *Forma Verbi* być *esse*

[s. 45] Indicativi Modi: iestem, iesteś, iest; iesteśmy, iesteście, są

[s. 46] Tempus praeteritum imperfectum: byłem, byłeś, był; byliśmy, byliście, byli

[s. 48] Tempus futurum: będę, będziesz, będzie; będziemy, będziecie, będą

[s. 48] Imperativi Modi: bądź, niech będzie; bądźmy, bądźcie, niech będą

Podaje, że Perfectum od być: byłem, bywałem ma formę identyczną z formą Imperfectum, tworzoną od innego czasownika – bywać; imp: bywałem / *eram*). W Plusquamperfectum wszystkie czasowniki tworzone są tak samo jak w perfectum, ale z dodaniem kiedyś/niegdyś.

<sup>16</sup> W. Baczkowska, *Malicki Bartłomiej Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 320–321.

<sup>17</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 282.

[s. 51] *Forma Verbi* mieć *habere*

[s. 51] Indicativi: mam, masz, ma

[s. 51] Imperfectum & perfectum: miałem, miałeś, miał

[s. 51] Imperativus Modus: miej, niech ma; miemy, miiecie, niech máią

Malicki stara się uporządkować odmianę form pasywnych, wskazując dwa możliwe sposoby ich tworzenia:

[s. 53] *Forma pro Passivo est duplex*

Strona bierna może przybrać dwie formy:

pierwszą z nich tworzy się z 3. osoby czasownika mieć / *habeo* i accusatiwem zaimka osobowego:

czas teraźniejszy: mnie (nas) máią, ciębie (was) máią, iego (ich) maia

czasy przeszłe: mnie miano (lepiej tak powiedzieć niż mnie mieli [s. 54])

czas przyszły: mnie będą mieć

bezokolicznik: byź miánym, być mianą

bezokolicznik czasów przeszłych: iże się było miánym [s. 54]

Imperfectum, Perfectum, Plusquamperfectum czasów dokonanych: iże się było mianym / *habitam esse*.

[s. 55] *Altera forma pro Passivo*

tworzona z imiesłowu czasu przeszłego w N od słowa, którego chcemy użyć i odpowiedniej formy słowa być:

czas teraźniejszy: iestem/iesteś/iest sądzóny; iesteźmy/iesteście/są sądzóni

imperfectum: byłem sądzóny

perfectum: byłem osądzony

plusquamperfectum: do formy perfectum dodaje się kiedyś: byłem kiedyś.

Następnie prezentuje sposoby odmiany pozostałych czasowników, wyodrębniając aż 14 wzorów odmiany:

[s. 56] *Forma I* z końcówkami Indicativu: -uię, -ujesz, -uie; -uiemy, -uiecie, -uia (pocółować, zgotować, przeładować)

[s. 60] *Forma II* -am, -asz, -a; -amy, -acie, -áią (naléwać, trącać, używać)

[s. 65] *Forma III* -ę, -iesz, -ie; -iemy, -iecie, -ą (lgnąć, prągnąć)

[s. 69] *Forma IV* -ę, -isz, -i; -emy, -iecie, -ą (myśleć, milczeć, widzieć)

[s. 70] *Forma V* -ę, -iesz, -że; -żemy, -żećie, -ą (oprzeć, zedrzeć, zątrzyć)

[s. 72] *Forma VI* czasowniki wić, bić, zić, cić

[s. 73] *Forma VII* -ę, -ysz, -y; -emy, -yćie, -ą (myć, łączyć, wyć)

[s. 75] *Forma VIII* -kę, -czesz, -cze; -czemy, -czecie, -ką (tłuc)

[s. 75] *Forma IX* -ię, -iesz, -ie; -iemy, -iecie, -ią (pluć, czuć)

[s. 78] *Forma X* kładę, kładziesz, kładzie; kładziemy, kładzicie, kładą (kłaść, paść, trząść, prząść, napaść)

[s. 82] *Forma XI* -iém, -iesz, -ié; -iemy, -iecie, -iedzą (ieść)

[s. 83] *Forma XII* nieść, wieść

[s. 84] *Forma XIII* idę, idziesz, idzie; idziemy, idziecie, idą (ić)

[s. 84] *Forma XIV* rosnę/bodę, rośniesz/bodziesz, rośnie/bodzie; rośniemy/bodziemy, rośniecie/bodziecie, rosną/bodą (róść, bóść)

[s. 85] *Forma Impersonalium* (grzmi, łysnęło się)

W ramach wyliczonych przykładów odmian różnych rodzajów czasowników, Malicki wymienia też obecne dla tych kategorii zjawiska, takie jak:

### *Subiunctivus*

Wśród trybów autor wymienia subiunctivus [s. 55]. Ma on formy czasu teraźniejszego, natomiast w czasie przyszłym nie ma ani imperatiwu, ani subiunctiwu. Subiunctivus najbardziej związany jest z czasami dokonanymi, gdzie wyróżnia go cząstka -by:

mianoby mnie (mnieby miano) / *haberer*

### *Gerundia*

Spośród przypadków łacińskiego gerundium w języku polskim używa się trzech [s. 53]. Pierwszemu z nich, zakończonemu na *-di* (np. *habendi*) odpowiada polskie zakończenie -a z dodanym do wyrazu przyimkiem do (do mienia). Drugi przypadek gerundium, zakończony na *-dum* (*habendum*), tłumaczymy przez polskie słowo kończące się na -u z przyimkiem ku (ku mieniu/mianiu). Autor dodaje jednak, że lepiej w miejsce tej konstrukcji dać bezokolicznik czasu teraźniejszego. Przypadkowi zakończonemu na *-do* (*habendo*) odpowiada polski wyraz z końcówką -ąc (maiąc). Jeśli pierwsza osoba liczby pojedynczej kończy się na -am, przechodząc w gerundium uzyskujemy końcówkę nie -ąc, ale -aiąc (kąsam: kásając; uciekam: uciekaiąc). Jeśli kończy się na -ę wtedy przechodzi w -ąc (pragnę: pragnąc; mówię: mowiąc)

Przykłady gerundiów:

[s. 59] dla zakończeń: 1 uię 2 uiesz 3 uie

1 uiemy 2 uiećie 3 uią

*-di, -dum*: do owania (do szacowania / *aedtimandi*; ku szacowaniu / *ad aestimandum*)

*-do*: -uiąc (szacuiąc / *aestimando*)

[s. 61] dla zakończeń: 1 am 2 asz 3 a

1 amy 2 aćie 3 aią

*-di, -dum*: -ania

*-do*: -aiąc

[s. 64] wyjątki:

*-di, -dum*: do słania; do posełania, ku słaniu

*-do*: słać & poselaiąc

stać / *fio*, dać / *dare* + złożenia dodać, przedać w czasie teraźniejszym zmieniają -ć na -ie, -iesz, -ie. Gerundium -ć→-nia

[s. 67] dla zakończeń: 1 ę 2 iesz 3 ie

*-di, -dum*: ienia & ieniu

*-do*: ć→c

[s. 68] wyjątki:

wziąć/brać (bierę, bierzesz)

*-di, -dum*: dla czynności jednorazowych – do wzięcia, ku wzięciu  
dla czynności wielokrotnych – do brania & ku braniu

*-do*: bierąc

[s. 70] dla zakończeń: 1 ę 2 isz 3 i

*-di, -dum*: enia & eniu

*-do*: ąc

[s. 71] dla zakończeń: 1 ę 2 żesz 3 że

*-di, -dum*: zakończenie perfecti –łem→-cia, -ciu

*-do*: -żąc

[s. 73] dla zakończeń: wić, sić, zić: 1 wię 2 wisz 3 wi

1 wiemy 2 wicie 3 wią

1 sze 2 sisz 3 si

1 siemy 2 sicie 3 są

1 że 2 zisz 3 zi

1 żyemy 2 zicie 3 żą

*-di, -dum*: -uć (?)

*-do*: zakończenie 1 os poj -ę→-ąc

[s. 74] dla zakończeń: 1 ę 2 ysz 3 y

*-di, -dum*: dla tematów zakończonych na -żyć -yć→-enia  
dla pozostałych i tematów zakończonych na -żyć -ć→-cia

*-do*: dla tematów zakończonych na -żyć -yć→-ąc

dla pozostałych i tematów zakończonych na -żyć -yć→-iąc

[s. 75] dla zakończeń: 1 kę 2 czesz 3 cze

*-di, -dum*: -żenia

*-do*: -żąc albo -c→-kąc (nie dotyczy złożzeń)

[s. 76] dla zakończeń: 1 ię 2 iesz 3 ie

*-di, -dum*: ć→cia

*-do*: ć→iąc

[s. 77] wyjątki:

kolę, kolesz, kole

*-di, -dum*: regularnie

-do: koląc (nie dotyczy złożzeń)

[s. 78] porzę/porę, porzesz, porze

-do: porząć

[s. 79] kładę, kładziesz, kładzie

-di, -dum: dzień (także dla złożzeń)

-do: kłaść→kładać (nie dotyczy złożzeń znaczeń jednorazowych)

[s. 81] przędę, przędziesz, przędzie

-di, -dum: do przędzenia

[s. 83] dla czasownika: 1 iem 2 iesz 3 ie

-di, -dum: do iedzenia

-do: iedząc (nie dotyczy złożzeń)

[s. 84] dla czasownika: 1 idę 2 idziesz 3 idzie

-do: idąc

#### *Tractatus de Syntaxi* [s. 92–98]

Malicki stwierdza, że składnia języka polskiego w większości odpowiada składni łacińskiej, omawia więc głównie te zjawiska, w których występują różnice. Dotyczy to przede wszystkim rekcji, np. przymiotniki dezyderatywne wywołują Acc z przyimkiem *ná*, a nie G (*łákómy ná pieniądze / avarus pecuniae*). Napominam wywołuje Acc a nie G, jak w łacinie [p. 17]; po *winszuję / gratulor* następuje nie D z Acc, ale z G [p.24].

Omawia też konstrukcję *ablativus absolutus*. Według niego w jej skład wchodzi imiesłów czasu dokonanego zakończony na *-szy* (*-łem*→*-wszy*; jeśli temat zakończony jest na spółgłoskę, wtedy *łem*→*szy*). Participiów w tej konstrukcji nie tworzy się od czasowników wielokrotnych jak w łacinie, ale od jednorazowych, a więc dokonanych: *Ziadszy obiad, przespawszy się na łószku, wstąpiwszy do kościoła, odprawiwszy nabożeństwo*

Kiedy imiesłów nie jest imiesłowem czasu przeszłego, używa się *nomina verbalia* (a więc form odczasownikowych typu *infinitivus*, *gerundium*, *supinum*) z przyimkiem *za*:

*Za żywota Jana III krola / vivente Ioanne III Poloniarum Rege optimo.*

W punkcie 22. słusznie stwierdza, że w języku polskim nie występuje kategoria czasowników, jakimi są *verba deponentia*, ale z łaciny mogą być przekładane przez czasowniki czynne albo *neutra*<sup>18</sup>

pomagam / *auxilior*

sprześciwiam się / *adversor*

gniewam się / *irascor*

<sup>18</sup> Por. przypis 8.

## Komentarz – polszczyzna w XVII wieku

Współczesna wiedza na temat polszczyzny XVII wieku, oparta na zachowanych tekstach i badaniach historyczno-językowych, pozwala nam określić funkcjonujące wówczas kategorie gramatyczne i składniowe. W XVII wieku istniały trzy koniugacje: I -ę / -esz; II -ę / -isz; III -m / -sz. Począwszy od tej epoki czasownik być odmieniał się: jestem, jesteś, jest, jesteście, są<sup>19</sup>. Ponieważ liczba podwójna zanikła wcześniej, w odmianie używano tylko liczby pojedynczej i mnogiej. W staropolskiej odmianie czasownika można wyróżnić następujące czasy:

czas teraźniejszy: tworzony z tematu czasu teraźniejszego i odpowiedniej końcówki osobowej;

czasy przeszłe proste: imperfekt, który oznaczał czynność trwającą lub powtarzającą się w przeszłości; aoryst, wyrażający czynność jednokrotną, dokonaną w przeszłości<sup>20</sup>. Oba te czasy zły się ze sobą i zanikły do XV wieku;

czas przeszły złożony: składał się z imiesłowu czasu przeszłego czynnego II na -ł, -ła, -ło i form czasu teraźniejszego od słowa posiłkowego być. Potem formy analityczne przekształciły się w syntetyczne (niósł jest → niósł, chodził jeśm → chodziłem)<sup>21</sup>;

czas zaprzeczony: tworzony z imiesłowu czynnego II na -ł, -ła, -ło z formami czasu przeszłego złożonego czasownika być (chodził jeśm, był jeśm);

czas przyszły: czas przyszły niedokonany miał dwie formy: bezokolicznik + czas przyszły słowa posiłkowego być (będę chwalić) albo imiesłów na -ł + czas przyszły słowa posiłkowego być (będę chwalił)<sup>22</sup>;

Istniały trzy tryby: oznajmujący, rozkazujący, warunkowy (przypuszczający). Nie wyodrębniano natomiast osobnych form gramatycznych odpowiadających łacińskiemu optatiwowi czy francuskiemu trybowi subjonctif: ich funkcję łączył w sobie tryb przypuszczający. Tryb rozkazujący: tworzony od tematu czasu teraźniejszego dla 2. i 3. osoby sg oraz 1., 2. i 3. pl, przy czym formy 3. osoby sg i pl są analityczne i tworzone są przez dodanie partykuły -ać albo niechaj do odpowiedniej formy czasu teraźniejszego<sup>23</sup>; Tryb przypuszczający: pierwotnie złożony z imiesłowu czasu przeszłego czynnego II na -ł, -ła, -ło i form trybu przypuszczającego słowa posiłkowego być (potem formy trybu przypuszczającego zostały zastąpione odpowiednimi formami aorystu od być). Na przełomie XVI i XVII w. 1 sg bych→bym, 2 sg by→byś, 1 pl bychmy→byśmy, 3 pl bychą→by. Formy liczby podwójnej zanikły w XV w.<sup>24</sup>

Aspekt czasowników mógł być niedokonany lub dokonany. Jako osobna kategoria na wzór łaciny nie funkcjonowały też Gerundia ani Gerundiva. Używano natomiast

<sup>19</sup> J. Strutyński, *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, wyd. 9, Kraków 2002, s. 143, § 160.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 154–155, § 176, 177.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 158, § 179, 180.

<sup>22</sup> S. Dubisz, K. Długosz-Kurczabowa, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 2006, s. 308.

<sup>23</sup> J. Strutyński, *Elementy gramatyki historycznej...*, s. 147, § 164.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 160, § 182, 183.



pięć rodzajów imiesłowów: Imiesłów czasu teraźniejszego czynny: od tematu czasu teraźniejszego z końcówką –ac, np.: *pisząc, czytając*. Imiesłów czasu teraźniejszego bierny: dawniej tworzony od tematu czasu teraźniejszego za pomocą przyrostka -m-; w polszczyźnie zachowały się tylko jego nieliczne formy, np.: *rodzimy, rzekomy*; Imiesłów czasu przeszłego czynny I: od tematu czasu przeszłego, z dawnych form zachowane jedynie pochodne dawnego rodzaju żeńskiego zakończone na -wszy dla tematów samogłoskowych i -łszy dla tematów spółgłoskowych; Imiesłów czasu przeszłego czynny II: od tematu czasu przeszłego z przyrostkiem -l-, zachowany w postaci niektórych przymiotników, np.: *były, upadły, trwały*; Imiesłów czasu przeszłego bierny: od tematu czasu przeszłego z przyrostkami -t-, -n- i końcówkami fleksyjnymi<sup>25</sup>.

Opozycja strony czynnej i biernej była wtórna w języku mówionym, pierwotnie w jej funkcji używano rzeczywiście strony zwrotnej albo zastępowano ją formami opisowymi, złożonymi z imiesłowów biernych i słowa posiłkowego być (pisano jest). W tłumaczeniu często zastępowano stronę bierną stroną czynną<sup>26</sup>.

Konstrukcja ACI pojawiła się w literaturze jeszcze przed XVI wiekiem, ale od tego czasu można ją znaleźć szczególnie licznie. Przykłady: *widząc go już być w męskich leciech; znając cię być stwórcą, etc.*<sup>27</sup>.

### Zestawienie

	Czasy						Formy					Składnia	
	Plusquamperfectum(= zaprzęzły)	Perfectum(= przeszły dokonany)	Imperfectum(= przeszły niedokonany)	Praesens	Futurum I	Futurum II	Dualis	Gerundium	Gerundivum	Optativus	Subiunctivus	Ablativus absolutus	Coniugatio periphrastica passiva
<b>F. Meniński</b>	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+/-	+
<b>B. K. Malicki</b>	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-
<b>stan polszczyzny w XVII w.</b>	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-

<sup>25</sup> S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wrocław 2000, s. 182–183, § 71.

<sup>26</sup> S. Rospond, op. cit., cz. IV, § 10, s. 200.

<sup>27</sup> B. Walczak, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław 1999, s. 153.

## Wnioski

W swoim opisie języka polskiego Meniński pozostaje w wielu miejscach wtórny względem wcześniejszych gramatyk polskich i francuskich, opiera się też wyraźnie na łacińskich kategoriach gramatycznych. Uwzględnienie wśród trybów optatiwu i subiunctiwu zmusza go do tworzenia form opisowych i dopasowywania faktycznego użycia języka do założonego modelu. Podobnie bezokolicznik u Menińskiego wyraża przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, co nie do końca odpowiadało stanowi polszczyzny w XVII wieku. Niejednokrotnie miesza kategorie: włącza stronę medialną i czasowniki nieprzechodnie do jednej grupy, prawdopodobnie dlatego, że nieistniejąca w łacinie strona medialna nie mogła być dla niego wzorem odmiany, a nie wyodrębnił osobnej kategorii samodzielnie<sup>28</sup>. A jednak Meniński jako pierwszy spośród XVII-wiecznych gramatyków zwrócił uwagę na zanik liczby podwójnej i zanotował, że mimo to pozostała ona w użyciu jako regionalizm na Mazowszu. Dał też w swojej gramatyce nowy, obszerny materiał badawczy, oparty na mowie codziennej, a nie głównie na tekstach literackich. Dzięki temu jego opis czasownika poświadcza formy i konstrukcje rzeczywiście używane, w tym formuły grzecznościowe<sup>29</sup>.

Na tym tle *Tractus* Malickiego, mimo oddzielającego te dwa podręczniki półwiecza i odmiennego punktu wyjścia, wykazuje zaskakująco podobne podejście do problemu stworzenia opisu systemu gramatycznego polszczyzny. W obu badanych gramatykach pojawiają się formy i konstrukcje, które w rzeczywistości nie funkcjonowały w polszczyźnie XVII wieku i w obu przypadkach wynika to z łacińskiej terminologii. Obaj gramatycy w podobny sposób porządkują kwestię czasów, tj. starają się wpasować czasy polskie w schemat łaciński, obaj odnajdują w polszczyźnie trzy czasy przeszłe (Imperfectum, Perfectum i Plusquamperfectum), mimo że polszczyzna tego czasu miała formalnie tylko jeden czas przeszły, a wychodzący powoli z użycia czas zaprzeszły był tak naprawdę skonstruowany z form czasu przeszłego, a więc strukturalnie nie stanowił odrębnej jakości. Ujęcie pewnych kwestii gramatycznych przebiega więc z konieczności nie na poziomie leksykalnym, ale syntaktycznym. Przytoczona przez obu autorów konstrukcja ablativus absolutus jest przez nich odczuwana jako coś obcego i nieprzekładalnego dosłownie, ale z drugiej strony obaj podejmują próbę jak najlepszego jej wyrażenia w języku polskim. Podobnie próbują zrobić z Subiunctiwem, Gerundiwem czy Plusquamperfectum. Wynika to oczywiście z przyjętej przez nich perspektywy: ich podręczniki to nie tyle opis języka polskiego i szukanie dla niego jak najlepszej terminologii, ile próba opisanie polszczyzny w ramach jedyne go znanego paradygmatu. Ponieważ łacina była naturalnym językiem dyskursu gramatycznego, wszelkie zjawiska językowe obecne w polszczyźnie musiały odnieść się do niej, a nie odwrotnie. Mimo dobrej znajomości języka i sporej samodzielności w opisie, Meniński nadal umieszcza polskie czasy

<sup>28</sup> R. Jefimow, *Z dziejów języka polskiego...*, s. 110.

<sup>29</sup> „Spostrzeżenie Menińskiego potwierdza opinię znawców staropolszczyzny, że składnia: accusativus cum infinitivo, charakterystyczna dla wielu pisarzy siedemnastowiecznych, była odczuwana ówczesnie jako latynizm.” (R. Jefimow, *Z dziejów języka polskiego...*, s. 169)

w łacińskim modelu, wzmiankuje Optativus, Gerundivum i Dualis. Dopiero ponad sto lat po powstaniu gramatyki Statoriusa, Malicki zaczyna usuwać te kategorie, podobnie jak Futurum II czy coniugatio periphrastica passiva.

Pisząc w języku, który miał ustaloną terminologię gramatyczną, autorzy nie mogli zupełnie jej pomijać, co mogło sprawiać wrażenie wtlaczania polskiej gramatyki w utarte kategorie łaciny. Jednak właśnie dzięki wykorzystaniu nie tylko łacińskiej terminologii, ale też relacji między formami gramatycznymi a wyrażaną treścią, poszczególne kategorie stawały się bardziej uchwytnie dla czytelnika oswojonego z tradycją łacińskiej dydaktyki. Także sam nauczany język, w tym przypadku polski, stawał się łatwiej zrozumiały, kiedy specyficzne dla niego konstrukcje i sposoby użycia wyrazów były przekładane na uniwersalnie znane formy i składnie łacińskie. Spojrzenie XVII-wiecznych gramatyków było pragmatyczne i funkcjonalne, wyraźnie zakładali, że skoro czytelnik–obcokrajowiec zna gramatykę łacińską, to ona powinna stanowić bazę dla zrozumienia obcego im języka polskiego. Tłumaczyli to co nieznanne poprzez to co znane a obfitość przykładów pomagała czytelnikom znaleźć regułę w zastosowaniu polskich sformułowań w konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Powyższa analiza pokazuje, że zastosowanie łacińskiej terminologii do opisu gramatyki języka polskiego nie było przejawem wtórności i niezrozumienia istoty tego drugiego, ale wynikało z funkcjonalnej formuły nauczania języków obcych w XVII wieku. Dostarczenie czytelnikowi praktycznych i zrozumiałych informacji na temat bezpośredniego użycia języka wymagało pewnej elastyczności w opisie struktury języka i sięgnięcia po takie terminy i definicje, które mogły najlepiej przybliżyć i wyjaśnić mu nieznanne wcześniej zjawiska gramatyczne.

## **Bibliografia**

- Abrahamowicz, Zygmunt, *Mesgnien-Meniński Franciszek (1620–1698)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Kraków 1975, s. 464–466.
- Baczkowska, Wanda, *Malicki Bartłomiej Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 320–321.
- Dąbrowska, Anna, *Od spadka do przypadku. Deklinacja rzeczownika w podręcznikach dla cudzoziemców – ujęcie diachroniczne*, „*Studia Linguistica*” XXXII, 2013, s. 65–90.
- Donati Ars Grammatica*, [w:] *Grammatici Latini IV (Probi Donati Servii)*, H. Keil (ed.), Lipsk 1864, s. 355–402.
- Dubisz, Stanisław, Długosz-Kurczabowa, Krystyna, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 2006.
- Jefimow, Regina, *Stojeński i Volckmar. Przyczynek do dziejów polskiej gramatyki*, „*Język polski*” 43/4–5, 1963, s. 218–230.
- Jefimow, Regina, *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*, Gdańsk 1970.
- Klemensiewicz, Zenon, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974.

- Kuraszkiewicz, Władysław, Olesch, Reinhold, *Piotr Statorius-Stojeński o polskim języku literackim (Polonicae grammatices institutio, 1568r.)*, [w:] W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 384–408.
- Malicki Bartłomiej Kazimierz, *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae in gratiam serrenissimi ac clementissimi polonorum regis Augusti II. per M. Bartholomaeum Casimirum Malitzki Philosophiae ac Doctorem Sacrae Regiae Majestatis Secretarium. Notatium aplicem. Demonstratus. Anno demonstratae Salutis 1699.*
- Grammatica seu institutio Polonicae linguae, in qua etymologia, syntaxis, et reliquae partes omnes exacté tractantur, in usum exterorum edita. Authore Francisco Mesgnien Lotharingo, Dantisci, A.D. 1649.*
- Ostaszewska, Danuta, *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, praca zbiorowa pod red. U Burzywody, D. Ostaszewskiej, Katowice 2002.
- Petrus Statorius, *Polonicae grammatices institutio. In eaorum gratiam, qui eius linguae elegantiam cito et facile addiscere cupiunt*, Apud Mathiam Wirzbietam, Typographum Regium, Cracoviae 1568.
- Rospond, Stanisław, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wrocław 2000.
- Stankiewicz, Edward, *Grammars and Dictionaries of the Slavic Languages from the Middle Ages Up to 1850: An Annotated Bibliography*, Berlin 1984.
- Strutyński, Janusz, *Elementy gramatyki historycznej języka polskiego*, wyd. 9, Kraków 2002.
- Walczak, Bogdan, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław 1999.
- Wiśniewska, Halina, *Metody opisu koniugacji polskiej w gramatykach XVII wieku*, „Studia historycznojęzykowe” II, 1996, s. 201–208.
- Zwoliński, Przemysław, *Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 7, 1956, s. 251–260 (cz. I)/8, s. 310–321 (cz. II)/9, s. 356–369 (cz. III).
- Zwoliński, Przemysław, *Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja („Wizerunek” M. Reja z 1558 a „Polonicae grammatices institutio” P. Stojeńskiego z r. 1568)*, [w:] P. Zwoliński, *Szkice i studia z historii slawistyki*, Wrocław 1988, s. 139–168.

### Słowa kluczowe

XVII-wieczne podręczniki gramatyki języka polskiego, historia glottodydaktyki, łacińska terminologia gramatyczna

### Abstract

**Application of latin grammatical terms in description of the polish conjugation system in the 17th-century polish grammar books on the example of the studies by Meninski and Malicki**

The aim of this article is to compare the syntax section of the two 17th-century grammar books of Polish: *Grammatica seu institutio Polonicae linguae* by Franciszek Mesgnien-Meniński (1649) and *Tractus ad compendiosam*

*cognitionem linguae Polonicae* by Bartłomiej Kazimierz Malicki (1699). By analyzing these grammars, I want to examine how grammatical description of Polish was influenced by Latin grammatical terminology, widely used in the 17th century teaching process. A comparison of forms and constructions distinguished by the authors with those really existing in 17th-century Polish will reveal whether the authors recognized and described the actually existing grammatical categories or they suggested the existence of certain categories only by analogy with Latin. The material examined shows that Latin was a strong and noticeable reference point for teaching Polish grammar because such a strategy was the most functional and effective way of learning for foreign readers.

### **Keywords**

17th-century Polish grammar books, History of glottodidactics, Latin grammatic terminology